

# Z protestem po środki z UE

**PROJEKT** | Gmina zakwestionuje także niską punktację eliminującą jej wniosek o unijną dotację.

**MICHAŁ CYRANKIEWICZ**

Opracowany przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego projekt nowelizacji ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju stanie się dzisiaj przedmiotem debaty rządu.

Nowelizacja wykonuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 grudnia 2011 r. (P 1/11) stwierdzający niekonstytucyjność tych przepisów ustawy, które dopuszczają możliwość regulowania praw i obowiązków podmiotów ubiegających się o dofinansowanie ze środków unijnych poza systemem powszechnie obowiązujących źródeł prawa - czytamy w uzasadnieniu.

## Niekonstytucyjne odwołania

Chodzi m.in. o procedury wnoszenia odwołań przez uczestników konkursów o unijne dotacje, które uregulowane zostały przez instytucje zarządzające (np. urzędy marszałkowskie) w dokumentach zwanych „systemami realizacji”.

Zakwestionowane przez TK przepisy tracą moc obowiązującą 27 czerwca 2013 r. Do tego czasu przgato-

wana przez MRR nowelizacja powinna stać się obowiązującym prawem. Przewiduje ona m.in., że np. gminie ubiegającej się o dofinansowanie realizowanej inwestycji ze środków unijnych przysługiwać będzie środek odwoławczy w postaci protestu wnoszonego do właściwej instytucji zarządzającej.

## Uregulowane ustawą

Projekt reguluje m.in. wymagania formalne stawiane wnoszonym odwołaniami. Na przykład protest trzeba będzie złożyć w ciągu 14 dni od dnia doręczenia wnioskodawcy (np. gminie) informacji o wynikach konkursu. Wskazuje, że odwołanie wnosi się na piśmie, podnosząc wszystkie zarzuty wnioskodawcy do przeprowadzonej oceny.

- W szczególności gmina wskaże w proteście, w odniesieniu do których kryteriów oceny kwestionuje jej wynik - mówi Agata Pawłowska, ekspert Aurora Consulting.

Projekt nowelizacji precyzuje też, co należy rozumieć przez „negatywną ocenę” wniosku. MRR proponuje, aby pojęcie to obejmowało nie tylko sytuacje, w których wniosek został oceniony negatywnie (np. bo nie speł-

niał kryteriów formalnych, miał błędy merytoryczne). Negatywna ocena zgodnie z projektem ma oznaczać także sytuację, w której wniosek został przez instytucję zarządzającą oceniony pozytywnie, ale przyznana punktacja nie umożliwia zakwalifikowania go do dofinansowania.

- Tylko takie rozumienie pojęcia „negatywna ocena” wniosku umożliwi - w procedurze odwoławczej - weryfikację przyznanej punktacji - wyjaśnia MRR. - To zaś może być podstawą do przesunięcia wniosku na liście rankingowej, a w efekcie oznaczać przyznanie dofinansowania.

- Proponowane zmiany ocenić należy pozytywnie - mówi Grzegorz Karwatowicz, ekspert od zamówień publicznych oraz funduszy unijnych GWW Legal. - Przypomnieć należy, że Trybunał Konstytucyjny w swoim orzeczeniu wskazał, iż ustawa o zasadach prowadzenia polityki rozwoju jest niekonstytucyjna, ponieważ nie przewiduje dla wnioskodawców, którym nie zostanie przyznane dofinansowanie unijne, środków ochrony prawnej umocowanych w powszechnie obowiązujących przepisach prawa - wyjaśnia ekspert.

Wnioskodawcy mogli odwołać się od negatywnej

**ORZECZNICTWO**

## Wyrok Trybunału Konstytucyjnego

**Z art. 87 konstytucji są niezgodne następujące przepisy ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju:**

- art. 5 pkt 11 przez to, że dopuszcza uregulowanie praw i obowiązków wnioskodawców w trakcie naboru projektów finansowanych z programu operacyjnego poza systemem źródeł powszechnie obowiązującego prawa;
- art. 30b ust. 1 zdanie pierwsze i ust. 2 w zakresie, w jakim dopuszcza uregulowanie środków odwoławczych w toku postępowania o dofinansowanie z programu operacyjnego poza systemem źródeł powszechnie obowiązującego prawa;
- art. 30c ust. 1 w zakresie, w jakim uzależnia prawo do skorzystania ze skargi do sądu administracyjnego od wyczerpania środków odwoławczych przewidzianych w aktach niebędących źródłem powszechnie obowiązującego prawa.

(wyrok TK z 12 grudnia 2011 r., sygn. P 1/11)

oceny jedynie na podstawie wytycznych. Niestety, te nie gwarantowały im procedury, w ramach której mogliby efektywnie bronić swoich praw.

- Co więcej, do rzadkich nie należą bynajmniej sytuacje, w których instytucja zarządzająca sama nie przestrzega stworzonych przez siebie zasad dotyczących np. terminów rozpatrywania spraw - mówi Agata Pawłowska. - Dlatego, w mojej ocenie, obok zmian w przepisach należałoby położyć większy nacisk na szkolenia i doradztwo przewidziane zarówno dla podmiotów ubiegających się o unijne dotacje, jak i dla udzielających takiego dofi-

nansowania - podkreśla Agata Pawłowska.

## Za wcześniej na ocenę

- Na ocenę samej procedury jest jednak za wcześnie, są to bowiem przepisy prawa procesowego - podkreśla Grzegorz Karwatowicz. - Trzeba poczekać do momentu, w którym zaczną być stosowane. Wówczas można będzie stwierdzić, czy zaproponowana procedura zdała egzamin - zaznacza ekspert. ■

etap  
legislacyjny

skierowany do  
Rady Ministrów